

Leszek Kajzer

Elita Sieradzkiego w późnym średniowieczu jako grupa fundatorów. Wstęp do badań*

Termin elita nie jest w pracach historyków określany jednoznacznie, a na temat znaczej dowolności jego stosowania narosła już spora literatura¹. Nie włączając się w tę dyskusję, ograniczę się tylko do stwierdzenia, że pod pojęciem tym rozumiem będę ten odłam szlachty Sieradzkiego, którego pozycja majątkowa, a więc głównie dochody, umożliwiały podejmowanie znaczniejszych działań inwestycyjnych. Dużą literaturę na temat sieradzkiej szlachty zgromadziła ostatnio A. Szymczakowa, która starała się przedstawić jej portret w wieku XV². Śledząc losy przedstawicieli najważniejszych rodów Sieradzkiego i analizując ich zróżnicowanie, badaczka ta jako wyróżniki pozycji społecznej uwzględniła: sprawowanie urzędów, majątek, dzierżenie królewskich, wysokość posagów, pasowania rycerskie, tytuły i wreszcie wykształcenie. Odpowiednia punktacja tych wartości umożliwiła jej sporządzenie tabelarycznego zestawienia hierarchii ważności poszczególnych rodzin szlachty sieradzkiej, obejmującego dla wieku XV łącznie 83 familie. Skala punktacji zawierała się między 632 punktami, osiągniętymi przez Pobogów-Konieczpolskich, zajmujących pierwsze miejsce na tej liście, a 8 przez Bogdanowskich herbu Doliwa (pozycja 83). W przedstawionej klasyfikacji ponad 100 punktów zgromadziło 15 rodzin, 17 rodzin pomieściło się w przedziale 99–50 punktów, a 27 — pomiędzy 49 a 25 punktów³. Tych 59 rodzin traktować będę dla celów niniejszego studium jako ową „elitę Sieradzkiego”, choć sporadycznie pojawiają się tu także rodziny zajmujące w opisanej tabeli niższe miejsce.

* Problem fundacji w dobie nowożytnej przedstawiłem w artykule *Szlacheckie fundacje w XVI–XVII wieku na ziemi sieradzkiej*, [w:] *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 263–276.

¹ J. Pakulski, *Wielkopolska elita władzy politycznej w I poł. XIV w. Kryteria kwalifikacyjne*, [w:] *Genealogia. Polska elita polityczna w wiekach średnich na tle porównawczym*, red. J. Wroniszewski, Toruń 1993, s. 6–91; J. Sibora, *Historiok problemów badania elit (przeгляд problematyki badawczej)*, „Historyka”, t. 14, 1984, s. 27–47; J. Wroniszewski, *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań–Wrocław 2001, s. 163 i n., o elitach „powiatowych”; por. także J. Karczewska, *Elita Kujaw Inowrocławskich z rządów synów Ziemomysła*, „Ziemia Kujawska”, t. 14, Inowrocław 2000–2001, s. 18, gdzie w przypisie 1 obszernie zestawienie podstawowych prac o „elicie” feudalnej. Por. J. Piętka, *Mazowiecka elita feudalna późnego średniowiecza*, Warszawa 1975; M. Wilska, *Vers un nouveau type de recherches sur les élites au pouvoir en Pologne médiévale*, „Questionum Medii Aevi Novae”, vol. 7, Warszawa 2002, s. 177–189, oraz J. Wiesiołowski, *Biedni, bogaci, przeciętni. Stratyfikacja społeczeństwa polskiego w końcu XV wieku*, [w:] *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1992, s. 145–153.

² A. Szymczakowa, *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*, Łódź 1998, s. 8. Por. wcześniej tejże, *Powiązania genealogiczne elity sieradzkiej w XV wieku*, [w:] *Genealogia...*, s. 93–107.

³ A. Szymczakowa, *Szlachta...*, s. 26–27.

Terytorium będące przedmiotem mojego zainteresowania to obszar historycznego województwa sieradzkiego, funkcjonującego jako organizm administracyjny od XIV do końca XVIII w., zajmującego obszar około 9415 km² i podzielonego na cztery mniejsze jednostki, czyli powiaty: piotrkowski, radomszczański, sieradzki i szadkowski. Nie zostanie tu natomiast uwzględniona, łączona niekiedy z Sieradzkim, ale półautonomiczna, Ziemia Wieluńska. Zdecydowana większość ziemi w Sieradzkim należała do posiadaczy prywatnych. Majątki królewskie nie zajmowały dużego arealu (skupione były w starostwach: sieradzkim, brzeźnickim, radomszczańskim i warckim), podobnie jak i włości Kościoła, należące do arcybiskupów gnieźnieńskich, biskupów krakowskich i wrocławskich, a także do miejscowych klasztorów i kolegiat. W sumie ponad 3/4 arealu należało do rycerstwa, potem szlachty. Nie był to także region wielkich kluczy majątkowych, przeważała średnia szlachta, choć z drugiej strony, już od późnego średniowiecza funkcjonowało tu kilkadziesiąt sporych włości, określanych jako wielowioskowe. Było ich zdaniem S.M. Zajączkowskiego łącznie 52, a w 10 przypadkach ośrodek klucza stanowiło, z reguły niewielkie, prywatne miasteczko⁴. Natomiast z najważniejszych kluczy wiejskich wspomnieć tu należy o włości Zadorów — Baków z Bąkowej Góry (która w końcu XV w. przeszła w ręce Łaskich, a potem Małachowskich), o kluczu bykowskim Bykowskich, podsieradzkim kluczu chartupskim, przejściowo należącym do Wojciecha Małskiego, gruszczyckim Gruszczyńskich, kalinowskim Zarebów, Nagodziców z Majkowic, siemkowickim, świneckim, Wężyków z Woli Wężykowej, Zadorów z Chelma, Zajączków z Wrzącej, itp. Wymienione klucze, a także szereg innych, sporych majątków, częściej zmieniających właścicieli niż ulegających całkowitemu rozpadowi, zapewniały wystarczające dochody, które obracać można było także na działania fundacyjne.

Sieradzkie uchodzi w literaturze, szczególnie historyków sztuki, za region całkowicie prowincjonalny, niezbyt interesujący dla badaczy, a zarazem pozbawiony wybitnych dzieł architektonicznych. Jest to sąd tylko po części słuszny, będący w w znacznej mierze pochodną niezbyt zaawansowanych badań⁵. Jako przykład takiego właśnie widzenia problemu przytoczyć można tekst o ambicjach syntetyzujących, zawarty w monumentalnym opracowaniu architektury gotyckiej w Polsce, a dotyczący Wielkopolski, Kujaw i Ziemi Łęczyckiej oraz Sieradzkiej z Wieluńskiem, zwracający co prawda uwagę na pewną odrębność regionów centralnopolskich, z drugiej jednak strony na ich zapóźnienie i prowincjonalność, nawet w stosunku do Wielkopolski właściwej, czyli dawnych województw poznańskiego i kaliskiego⁶.

Problematyka późnośredniowiecznego i wczesnonowożytnego budownictwa obronnego i obronno-rezydencjonalnego Sieradzkiego interesowała mnie od dawna. Wyniki tych studiów znalazły się w pracy przygotowanej wspólnie z J. Augustyniakiem⁷, w kilku innych ar-

⁴ S.M. Zajączkowski, *Studia nad wielowioskową własnością szlachecką w Łęczyckiem i Sieradzkim i jej rolę w osadnictwie (od końca XIV do połowy XVI w.)*, „Kw.HKM”, R. XIV, 1966, nr 2, s. 187. Majątki „miejskie” to: klucz burzeniński Burzeńskich, Grabskich z Dobrej, kamieński Pukarzewskich, koniecpolski Koniecpolskich, lutomierski Lutomierskich, łaski Łaskich, przerebski Przerebskich, stawski Stawskich i Brudzewskich, widawski Widawskich i życieński Życieńskich.

⁵ Syndrom nieznamomości tego terenu przełamują zaczyna seria wydawnicza, której pierwszy tom to praca zbiorowa: *Sztuka Polski Środkowej. Architektura nowożytna*, red. Z. Bania, Łódź 2000, zawierająca studia opracowane przez pracowników Katedry Historii Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego. Natomiast tradycyjne podejście do architektury tego regionu prezentuje np. M. Kutzner, *Wielkopolska, Kujawy, Ziemia łęczycka i sieradzko-wieluńska*, [w:] *Architektura gotycka w Polsce*, red. T. Mroczko, M. Arszyński, t. I, Warszawa 1995, s. 155–170.

⁶ M. Kutzner, *Wielkopolska, Kujawy...*, s. 155 i n. O licznych błędach i niedopracowaniach tekstów syntetycznych w tejże publikacji por. recenzja L. Kajzera, „Kw.HKM”, R. XLIX, 1996, nr 3, s. 313–331.

⁷ L. Kajzer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów nad świeckim budownictwem obronnym Sieradzkiego w XIII–XVII/XVIII wieku*, Łódź 1986, tam obszerna starsza literatura.

tykułach, a ostatnio przedstawione zostały w wersji popularnej⁸. Obecnie powiedzieć można, że stan wiedzy o rezydencjach szlachty sieradzkiej z późnego średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych jest dość zaawansowany. Przez długi czas znacznie mniej było wiadomo na temat fundacji sakralnych i brak liczących się postępów w tej materii trwał przez ponad 40 lat, a więc od opublikowania drugiego tomu Katalogu Zabytków⁹. Ostatnio stan ten zmieniło obszerne studium P. Gryglewskiego, poświęcone problematyce mauzoleów szlacheckich wznoszonych w XV–XVIII w. na terenie ziem łęczyckiej i sieradzkiej¹⁰. Autor uwzględnił w nim 132 obiekty, z których ponad połowa powstała w 68 miejscowościach województwa sieradzkiego. Starsze studia nad dworami o cechach obronnych, a także dane zebrane przez P. Gryglewskiego, pozwalają powrócić do tezy J. Kębłowskiego, który już w 1987 r. podkreślał, że trzema zasadniczymi tematami artystycznymi sztuki polskiej „złotego wieku” były: dwór, kaplica i nagrobek¹¹.

Na początku powrócić należy do kryteriów oceny zróżnicowania społecznego poszczególnych rodzin sieradzkich, zastosowanych w rozprawie A. Szymczakowej. Oprócz wymienionych na początku tego tekstu i odpowiednio punktowanych (np. wojewoda, kanclerz i arcybiskup lub posąg o wartości ponad 1000 grzywien to 12 punktów, kasztelan stołeczny, starosta grodowy, biskup i posąg w granicach 800–900 grzywien to 10, miasto II kategorii, według H. Samsonowicza, to 10, a III kategorii to 8 punktów, doktorat — 3 punkty, itp.), Autorka dodawała także 4 punkty za posiadanie przez daną rodzinę źródłowo potwierdzonej fortalicji¹². Ciężar posiadania obronnego, z reguły drewnianego zespołu dworskiego oceniony został jako punktowo równoznaczny z jedną wsią, z pełnieniem przez przedstawiciela rodziny skromnego urzędu (chorąży mniejszy, cześnik, łowczy, stolnik), osiągnięciem godności kanonika kapituły katedralnej lub kolegiackiej, czy posagiem w granicach 200–300 grzywien. Fortalicję punktowano wyżej od np. ocenionego na 3 punkty pasa rycerskiego, tak samo szacowanego doktoratu, drobnego urzędu (miecznik, pisarz, podczaszy, podkoniuszy, podłowczy, podstoli, burmistrz, wójt), a dwukrotnie wyżej od magisterium. Pamiętając o podkreślanej przez autorkę statyczności takich zestawień, nie uwzględniających okresów wzlotów i upadków poszczególnych rodzin, wydaje się, że dobrze waloryzuje ono interesującą nas grupę.

Tytułową problematykę omówię w przedziale chronologicznym obejmującym wieki XIV i XV. Majątki elity Sieradzkiego skupione były głównie w powiatach sieradzkim i szadkowskim, grupując się w szerokiej strefie północnonadwarciańskiej. Nieliczne tylko wsie znajdowały się na terenie powiatów piotrkowskiego i radomszczańskie, a szczególnie ich nadpilickiej partii, gdzie idąc od południa znajdował się Koniecpol, Wielgomłyny i wreszcie leżąca już w piotrkowskim Bąkowa Góra. Sytuacja ta wskazywać może, iż większość omawianych poniżej obiektów powstać mogła w północnej i zachodniej partii Sieradzkiego.

⁸ L. Kajzer, *Elity Sieradzkiego i ich rezydencje*, „Na Sieradzkich Szlakach. Kwartalnik Regionalnej Pracowni Krajoznawczej w Sieradzu”, R. XIII, 1998, nr 4 (52), s. 6–9. Z prac wcześniejszych por. tenże, *Archeologiczny rodowód dworu. Przemiany siedzib obronno-rezydencjonalnych Polski centralnej w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*, Łódź 1988; tenże, *O dworach murowanych w Polsce Centralnej*, [w:] *Podług nieba i zwyczaju polskiego. Studia z historii architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*, Warszawa 1988, s. 273–279; tenże, *Z problematyki badań nad dworami Sieradzkiego*, [w:] *Ars sine scientia nihil est. Księga ofiarowana profesorowi Zygmuntowi Świechowskiemu*, Warszawa 1997, s. 112–117.

⁹ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. II: *Województwo łódzkie*, red. J.Z. Łoziński, Warszawa 1954.

¹⁰ P. Gryglewski, *Vetusta monumenta. Szlacheckie mauzoleum od połowy XV do XVII w.*, Łódź 2002.

¹¹ J. Kębłowski, *Dzieje sztuki polskiej. Panorama zjawisk od zarania do współczesności*, Warszawa 1987, s. 99–109.

¹² A. Szymczakowa, *Szlachta...*, s. 17.

Na terenie tym brak jest obiektów sakralnych związanych z okresem stosowania stylistyki romańskiej. W najnowszym zestawieniu Z. Świechowski uwzględnił tylko późnoromański ceglany kościół w Strońsku nad Wartą, datowany na przełom XII i XIII w., a także wzniesioną przez Leszka Czarnego na zamku sieradzkim kaplicę pałacową, stanowiącą przykład mecenatu książęcego¹³. Z tymże mecenatem wiązać można powstanie około połowy wieku XIII klasztoru dominikańskiego w Sieradzu¹⁴. Wydaje się, że wspomniany tu kościół w Strońsku jest najwcześniejszym, a równocześnie kompletnie nie rozpoznany historycznie i architektonicznie przykładem dzieła architektonicznego wzniesionego przez możnowładców świeckich. Ponieważ w czasach późniejszych wieś była w rękach rodziny Zapolskich, wywodzącej się z Pobogów, możliwe, że został on wzniesiony w pierwszej połowie lub około połowy XIII w. z inicjatywy nieznanego przedstawiciela rodu Pobogów. Być może był rodzinnie związany z uważanym za protoplastę rodu komesem Mściwojem, dwukrotnie wojewodą łęczyckim i lokatorem dworu przy kościele Św. Krzyża w Łęczycy, a prawdopodobnie także twórcą podwalin pod majątkowy klucz koniecpolski (chrząstowski). Sugestia ta wymaga jednak źródłowego potwierdzenia¹⁵.

Interesujące nas odgałęzienie Pobogów Koniecpolskich wywodzi się z Koniecpola (Koniecpola Starego) nad Pilicą¹⁶. Znajdujące się w tej miejscowości, a także w położonym na drugim (prawym) brzegu Pilicy Chrząstowie, zabytki (zespół kościoła p.w. Św. Trójcy z drugiej ćwierci XVII w., okolony zaopatrzoną w strzelnicę murem, oraz zespół pałacowy w Chrząstowie, datowany na pierwszą połowę XVII w., ale bez wątplenia kryjący w sobie pozostałości starszych obiektów) związane są jednak generalnie z czasami późniejszymi. Z 1463 r. pochodzi natomiast informacja o fortalicyi i dworze w Koniecpolu (*fortalicium et curia*). Po obiekcie obronnym pozostał stożkowy nasyp, będący przedmiotem badań archeologicznych, które określiły czas funkcjonowania fortalicyi na lata od drugiej połowy XIII po wiek XV¹⁷. Nieco wcześniejszą niż pierwsza, i jedyną wzmianką o fortalicyi jest informacja o podniesieniu statusu rodowej wsi. W roku 1442 lokowano tu miasto, początkowo określane jako Nowopole¹⁸. Twórcami potęgi rodu w XV w. byli Jakub z Koniecpola (†1430) i jego synowie: Jan, zwany Taszka, kanclerz wielki koronny (†1455) i Przedbór (†1460); najstarszy Szymon zmarł wcześniej i bezpotomnie. Matka Jana Taszki Konstancja (Kochna) za zasługi przy wychowywaniu synów królewskich, Władysława i Kazimierza, dostała (wraz z mężem i dziećmi) od Jagiełły zamek i miasto Lelów¹⁹.

¹³ Z. Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, Warszawa 2000, s. 219–220 i 231–232.

¹⁴ A. Grzybkowski, *Wczesnogotycki kościół i klasztor dominikański w Sieradzu*, Warszawa 1979.

¹⁵ Być może planowane w Strońsku badania terenowe wyjaśnią problem datowania i pierwotnej formy obiektu, a przy tej okazji określony też zostanie hipotetycznie krąg fundatorów świątyni. Za przekazanie mi sugestii o Pobogach, jako potencjalnych fundatorach kościoła w Strońsku, bardzo dziękuję pani prof. Alicji Szymczakowej. O Mściwoju por. T. Lalik, *Stare Miasto w Łęczycy. Przemiany w okresie poprzedzającym lokację — schyłek XII i początek XIII w.*, „Kw.HKM”, R. IV, 1956, nr 4, s. 631–678; F. Sikora, *O rzekomej dominacji politycznej Lisów w Małopolsce w XIII wieku, czyli kilka uwag o rodzie Pobogów*, „Studia Historyczne”, t. 26, 1983, z. 1, s. 3–28; tenże, *Testament Przedbora z Koniecpola*, tamże, z. 2, s. 297–314.

¹⁶ L. Kajzer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów...*, s. 132–133; S. Kołodziejski, *Średniowieczne rezydencje obronne możnowładztwa na terenie województwa krakowskiego*, Kraków 1994, s. 62; W. Gliński, *Uwagi na temat siedziby możnowładczej Pobogów — Koniecpolskich w Chrząstowie — Koniecpolu*, [w:] *Przemiany architektury rezydencjonalnej w XV–XVIII w. na terenie dawnego województwa sandomierskiego*. Wybrane przykłady, red. J.L. Adamczyk, Kielce 2000, s. 145–154.

¹⁷ Z. Pyzik, *Grodzisko średniowieczne w Starym Koniecpolu, województwo częstochowskie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, t. 16, 1992, s. 229–240.

¹⁸ S.M. Zajączkowski, *W sprawie lokacji miasta Koniecpola na tle sieradzkich majątkości Koniecpolskich*, „Rocznik Łódzki”, t. 29, 1980, s. 315–329.

¹⁹ L. Kajzer, *Die Burgen als Bestandteil der gesellschaftlichen Landschaft im mittelalterlichen Polen*. „Questiones Medii Aevi Novae”, vol. IV, 1999, s. 108. Jeszcze w XV w. zamek ten i całe starostwo przeszły od Koniecpolskich do Koziegłowskich.

W drugiej połowie XV w. majątek Koniecpolskich składał się, według S.M. Zajączkowskiego, z dwóch kompleksów: wsi położonych w rejonie Koniecpola, w okolicy Wielgomłynów, a także wsi koło Ruśca, licząc łącznie 15–16 punktów osadniczych²⁰. O ambicjach i możliwościach Koniecpolskich, właścicieli dużego klucza majątkowego z miastem i fortalacją, informuje przede wszystkim fundacja klasztoru paulinów w Wielgomłynach²¹. P. Gryglewski datuje początki starań o podniesienie ośrodka do statusu parafialnego na rok 1459 (kiedy to Dorota z synami przyniosła tu altarię z kolegiaty wieluńskiej), a wzniesienie bryły murowanego kościoła p.w. św. Stanisława biskupa na rok 1465. Świątynię przekazano Paulinom w roku 1468, zaś klasztor uposażono w 1476 r. z inicjatywy Doroty z Sienna Koniecpolskiej, wdowy po Janie Taszce, i syna Taszki, Jakuba — kanonika krakowskiego i gnieźnieńskiego²². Ponieważ był on wtedy jedynym żyjącym synem kanclerza, jego ożywione transakcje majątkowe A. Szymczakowa uznała za związane ze staraniami o zgromadzenie odpowiednich środków finansowych na fundację wielgomłyńską²³. Tamtejszy kościół to orientowany, gotycki, bezwieżowy obiekt ceglany, składający się z wydłużonego, zamkniętego wielobocznie prezbiterium i krótkiej, prawie kwadratowej nawy, do której symetrycznie z obu boków dostawiono w XVII w. dwie kwadratowe, kopułowe kaplice²⁴. Bryłę świątyni uzupełniają: kruchta i dostawiona od północy do prezbiterium zakrystia. W bogatym, pierwotnym wystroju świątyni uwagę zwracają: późnogotycki, pochodzący być może z lat około 1470, uskokowy (z motywem krzyżujących się wielokrotnych wałków) portal z napisem Jezus, na zewnątrz zakrystii kute w kamieniu herby fundatorów Pobóg i Dębno (Doroty z Sienna Koniecpolskiej, kuzynki biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego), gotycka mensa ołtarzowa z antependium o ostrołukowych wnękach wypełnionych maswerkami, rozetami i herbami fundatorów, oraz bogato ornamentowana kamienna gotycka chrzcielnica, zdobiona między innymi herbami Pobóg, Prus I i Dębno²⁵. Niewątpliwie najlepszy artystycznie zabytek kościoła to (pomieszczona obecnie w ścianie prezbiterium, a pierwotnie w posadzce przed wielkim ołtarzem) duża (170 x 288 cm) brązowa płyta nagrobna, datowana na okres bezpośrednio po 1475 r. Jest to składający się z 18 plakiet grawerowany odlew, otoczony bordiurą z minuskulną inskrypcją, przedstawiający trzy frontalnie stojące postacie rycerzy w pełnych zbrojach, ze złożonymi rękoma, pomieszczone w trzech arkadach, zwieńczonych oślimi grzbieciami z bogatym wystrojem architektonicznym²⁶. Nagrobek przedstawiający Jana Taszkę i jego dwóch synów, Jana i Przedbora, jest jedną z najciekawszych, zachowanych do dziś na terenie Polski, późnogotyckich płyt brązowych. Zdaniem P. Mrozowskiego powstać ona mogła w jakimś krakowskim warsztacie odlewniczym²⁷, i sąd ten, jeśli pamiętamy o związkach Koniecpolskich z dworem królewskim, a także o posiadaniu przez nich domów w Krakowie i na Wawelu, wydaje się prawdopodobny. Omawiany kościół klasztorny, z pozostałościami bardzo interesującego późnogotyckiego wystroju architektonicznego, a szczególnie opisaną płytą nagrobną, sta-

²⁰ S.M. Zajączkowski, *W sprawie...*, s. 323.

²¹ J. Wiesiołowski, *Fundacje paulińskie XIV i XV w. na tle ruchu fundacyjnego klasztorów w Polsce*, „Studia Claramontana”, t. VI, 1985, s. 154–155.

²² P. Gryglewski, *Działalność fundacyjna rodów szlacheckich...*, t. II, s. 123–125. Wcześniej w KZS, t. II, s. 254, wzniesienie obecnego gotyckiego kościoła, na miejscu starszego drewnianego, datowano na lata około 1466.

²³ A. Szymczakowa, *Szlachta...*, s. 52–53.

²⁴ Nie znał ich J.Z. Łoziński, *Grobowe kaplice kopułowe w Polsce 1520–1620*, Warszawa 1973, a obszernie omówił P. Gryglewski, *Vestuta monumenta...*

²⁵ Wspomnieć warto jeszcze 2 późnogotyckie (ok. 1475) dzwony. Na jednym z nich znajdują się dwa herby: Pobóg i Dębno, a więc ufundowane zostały zapewne przez Dorotę z Sienna Koniecpolską, por. *Corpus Inscriptio-num Poloniae*, t. VI: *Województwo piotrkowskie*, wyd. J. Szymczak, Łódź–Piotrków Trybunalski 1993, s. 326.

²⁶ P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, Warszawa 1994, s. 235–236.

²⁷ Tamże, s. 236.

wiąją klasztorną fundację Koniecpolskich (popieraną przez arcybiskupa Jakuba z Sienna, a również przez innego kuzyna — biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego) niemal na równi z fundowanym przez Oleśnickich konwentem paulińskim w Pińczowie. Nie jest też przypadkowe wezwanie wielgomłyńskiego kościoła.

Więcej kłopotów przysparza problem kościoła (kościółów) w Koniecpolu i w Chrząstowie. Na początku wieku XVI funkcje parafialne pełniła świątynia w Chrząstowie, położona na prawym brzegu Pilicy. Zapewne był to skutek zmierzchu zespołu dworskiego ulokowanego na brzegu lewym. Pewne załamanie znaczenia Koniecpolskich w końcu XV w. brać się mogło z przejściowej utraty klucza koniecpolskiego, w wyniku nie obestania wyprawy młodawskiej, a także z przyczyn biologicznych. Jak zauważyła A. Szymczakowa, w czasie tym zeszedli już bezpotomnie synowie Jana Taszki, żyła tylko Nawojka (córka Mikołaja i Doroty z Kalinowej), a jedynie linia po bracie Jana Taszki, Przedborze, kontynuowała rodzinę przez małżeństwo jego wnuka Stanisława z mieszczką poznańską Katarzyną Heltówną, która wniosła zresztą w posagu 1500 florenów węgierskich (a więc ponad 5 kg Au)²⁸. W roku 1540 w Chrząstowie odnotowana została obecność fortalicji. W. Gliński przypuszcza, że znajdowała się ona na miejscu zachowanego zespołu pałacowego z głównym, wczesnobarokowym budynkiem o nietypowym rzucie, sugerującym, iż kryje w sobie właśnie pozostałości fortalicji istniejącej w drugiej ćwierci XVI w. Brak badań archeologiczno-architektonicznych nie pozwala na weryfikację tego przypuszczenia, wydaje się jednak, że już w pierwszej połowie XVI w. na terenie Chrząstowa znajdował się dwór Koniecpolskich z murowanym „domem pańskim” otoczonym drewnianymi budynkami towarzyszącymi i z urządzeniami obronnymi, lub, co jest znacznie mniej prawdopodobne, nawet założenie zamkowe. Odrzucając tę ostatnią sugestię sądzić wypada, że właśnie ta renesansowa (?) fortalicja stała się jądrem wczesnobarokowego założenia pałacowego, o wyraźnie jeszcze zaznaczonych walorach obronnych, budowanego przez Aleksandra Koniecpolskiego (†1610), a potem przez jego syna Stanisława, hetmana wielkiego koronnego²⁹. Obronną rezydencję Koniecpolskich bardzo wysoko oceniali współcześni. Szymon Starowolski określił ją jako „zamek bardzo wytworny”³⁰. Stanisław był szwagrem Stanisława Lubomirskiego (†1649), najciekawszej indywidualności wśród fundatorów z pierwszej połowy XVII w. Z fundacją Stanisława Koniecpolskiego łączyć też należy wczesnobarokowe założenie kościelne, powstałe na drugim brzegu rzeki w Koniecpolu. Składa się ono z trójnawowej, kamiennej bazyliki z transeptem oraz otaczającego świątynię kamiennego muru, zaopatrzonego we wnęki z kluczowymi strzelnicami, ozdobnej bramy i dwóch narożnych, czworobocznych dzwonnicy³¹. Było to więc założenie także obronne, nawiązujące do licznych w tym rejonie warownych kościołów (np. Burzenin nad Wartą) i klasztorów (np. w Mstowie), pochodzących z końca XVI i pierwszej połowy XVII w. Interesujące jest wezwanie tej wczesnobarokowej świątyni, dedykowanej św. Trójcy. W Chrząstowie istniał kościół, zapewne drewniany, pod wezwaniem św. Mateusza i św. Macieja, który być może rzeczywiście uległ zniszczeniu w 1544 r. Zastąpiła go dopiero późnobarokowa świątynia, wzniesiona z inicjatywy wojewody malborskiego Michała Augustyna Czapskiego (†1796), ulokowana chyba na miejscu starszej świątyni, na południowy wschód od pałacu.

²⁸ A. Szymczakowa, *Szlachta...*, s. 61.

²⁹ Prawdopodobnie Aleksander Koniecpolski (†1610) był fundatorem murowanego dworu na kopcu w Kruszynie koło Częstochowy, por. L. Kajzer, *Dwory obronne wieluńskiego w XIII–XVII wieku*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Archeologica”, t. 6, 1984, s. 77–78.

³⁰ S. Starowolski, *Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego*, przełożył, wstępem i komentarzami opatrzył A. Piskadlo, Kraków 1976, s. 76 (w wersji łacińskiej jest to *arx elegantissimus*).

³¹ A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 171, autor traktuje założenie koniecpolskie jako naśladownictwo wzniesionego przez Macieja Trapole klasztoru karmelitów bosych w Wiśniczu Nowym i podkreśla związki hetmana ze Stanisławem Lubomirskim.

Czaspscy byli bowiem kolejnymi po Koniecpolskich i Lubomirskich właścicielami rezydencji i prawdopodobnie oni (albo dopiero Potoccy) nadali pałacowi jego współczesną formę. Nowy kościół, wzniesiony około 1767 r., otrzymał wezwanie św. Michała Archanioła; stoi on do dziś. Wydaje się, że wezwanie św. Trójcy nie jest przypadkowe i jest powtórzeniem wezwania starszego, jeszcze drewnianego kościoła stojącego w XV w. w Koniecpolu. Trudno bowiem przypuszczać, aby w centrum sporego klucza majątkowego z foralicją, a w dodatku w mieście należącym do rodziny, która w innym centrum majątkowym fundowała klasztor, w ogóle nie było kościoła, choć jak wiemy, początkowo nie miał on statusu parafii. Jeśli rozumowanie to jest prawidłowe, to wezwanie św. Trójcy może stanowić wskazówkę pozwalającą na datowanie pierwszego (?), drewnianego kościoła w Koniecpolu na pierwszą połowę lub najpóźniej połowę XV w. Patrocinium to było bowiem szczególnie popularne w czasach panowania Władysława Jagiełły, co wynikało nie tylko z osobistego nabożeństwa króla i Sonki do tajemnicy Świętej Trójcy, ale także z próby realizowania „programu centralnego”, jak określał go C. Deptuła, związanego z żywotną wtedy sprawą unii katolicyzmu i prawosławia. Problem ten omówiłem niedawno na marginesie zagadnienia bizantyńsko-ruskiego wystroju kaplicy pałacowej na zamku w Sieradzu³². Fundowanie kościoła pod wezwaniem św. Trójcy w Koniecpolu nastąpiło prawdopodobnie w latach aktywności Jana Tazki, a więc w drugiej ćwierci XV w.

Przekształcenia i rozwój gniazda rodzinnego, a zarazem fundacji Koniecpolskich przedstawić więc można następująco. Na lewym brzegu Pilicy, czyli na obszarze współczesnego Koniecpola, około połowy wieku XV (a prawdopodobnie już wcześniej) funkcjonowało osiedle (potem miasto Nowopole) z dworem i foralicją, a także kościołem p.w. św. Trójcy, stanowiącym świadectwo bliskich kontaktów tej gałęzi Pobogów z dworem królewskim. W latach sześćdziesiątych–siedemdziesiątych tegoż stulecia w centrum drugiego klucza majątkowego, czyli w Wielgomłynach, powstał drugi, już dowodnie murowany kościół i ufundowany został klasztor paulinów. Świątynia klasztorna pełnił miała w założeniu, jak wskazuje na to jej architektoniczny wystrój i wyposażenie, rolę kościoła grobowego — rodowej nekropolii. W następnym pokoleniu, chyba w końcu XV lub na przełomie XV i XVI w., zespół osadniczy położony na lewym brzegu Pilicy stracił znaczenie i centrum osadnicze przeniosło się na brzeg „małopolski” czyli do Koniecpola — Chrząstowa. Tam też powstała, a może została przeniesiona (?) świątynia parafialna, odnotowana przez J. Łaskiego, oraz kolejna obronna rezydencja, nazwana w 1540 r. foralicją. Zespół rezydencjonalny przebudowali Aleksander i Stanisław Koniecpolscy, wznosząc wczesnobarokowe, ale jeszcze warowne, założenie pałacowe, na skraju którego kolejni właściciele wzniesli w drugiej połowie XVIII w. późnobarokową świątynię parafialną. Natomiast hetman wielki koronny Stanisław ufundował na lewym brzegu kolejny kościół (1632–1644 lub 1633–1640, jak podaje A. Miłobędzki), o sporej skali budowlanej i równie dużej randze architektonicznej, otoczony obronnym (współczesnym lub raczej nieco późniejszym) obwodem murowanym. Choć przedstawione tu sądy są tylko wymagającą weryfikacji hipotezą badawczą, uwagę zwraca inwestycyjna aktywność Koniecpolskich, lokujących w centrum rodowych majątków miasto, mieszkających w kolejnych warownych rezydencjach, fundujących rodowy klasztor z kościołem, zapewne nie przypadkowo noszącym wezwanie św. Stanisława biskupa, i wznoszących drewniane i murowane kościoły. A przecież omówione tu zostały tylko inwestycje archi-

³² L. Kajzer, *Gdzie w Sieradzkim działali ruscy malarze Władysława Jagiełły*, „Kw.HKM”, R. XLIX, 2001, nr 4, s. 387–394. Zwróciłem uwagę na zbieżność wezwania św. Trójcy z kościołami znajdującymi się w centrach prywatnych majątków wielmożów, blisko związanych z dworem królewskim, a zarazem identyfikujących się z „misjami publicznymi” propagowanymi przez dwór, w tym przypadku dotyczących zbliżenia pomiędzy poddanymi wyznania „jacińskiego” i „greckiego”. Por. U. Borkowska OSU, *Rezydencje Jagiellonów*. [w:] *Rezydencje w średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. E. Opałiński, T. Wiślicz, Warszawa 2001, s. 29.

tektoniczne z Sieradzkiego, a więc z ich macierzystego terenu, a nie całokształt mecenatu Koniecpolskich, mających majątki i w innych częściach Polski. Pominięto tu także ich drobniejsze fundacje pobożne.

Wysoką rangę rodziny i wielkie możliwości Koniecpolskich najczytelniej określa kościół z drugiej ćwierci XVII w., wzniesiony przez hetmana. Architektura jego, nawiązująca do fundacji Stanisława Lubomirskiego, jest czytelną wskazówką informująca o prawdopodobnym poziomie ich rezydencji w Chrzastowie. Warto podjąć tu systematyczne badania archeologiczno-architektoniczne, gdyż jak sądzę spodziewane odkrycia trafią także do podręcznikowych ujęć historii architektury w Polsce. Nie zapominajmy bowiem, że równoległe z pracami w Koniecpolu — Chrzastowie (w latach 1635–1640), z inicjatywy hetmana wznoszona była najwspanialsza rezydencja polska pierwszej połowy XVII w., czyli zamek w Podhorcach.

Drugie miejsce na liście A. Szymczakowej zajmują Pomianowie — Grabscy i Brudzewscy. Zamieszkiwali oni zarówno w Centralnej Polsce, jak i w Wielkopolsce oraz na Kujawach (we wsi Grabie w województwie brzeskim, skąd się wywodzili), i dlatego omówienie ich aktywności fundacyjnej w skali jednego tylko województwa nie jest chyba zasadne. Zdaniem A. Szymczakowej tylko dwaj synowie kasztelana kruszwickiego (1394–1410) Jana z Grabia i Brudzewa osiedlili się na terenie Sieradzkiego. Byli to Jarand i Jan³³. W Grabiu na Kujawach pozostał po nich, nieznan w literaturze przedmiotu, relikwiarz obronnej rezydencji. Jest to wyspa otoczona stawem, ulokowana w obrębie podworskiego parku, położona obecnie na terenie prowadzonego przez siostry domu opieki dla nieuleczalnie chorych. Archeologiczna weryfikacja tej wyspy wykazała obecność w niej poziomów kulturowych, które łączyć można z późnośredniowieczną drewnianą fortyfikacją o charakterze dworu (może wieżowego) na kopcu³⁴. Niestety nie znam potwierdzenia obecności tej fortyfikacji w źródłach pisanych, co uniemożliwia określenie jej potencjalnego fundatora, choć jak wykazała analiza zgromadzonych w trakcie badań weryfikacyjnych artefaktów, funkcjonowała ona w drugiej połowie XIV i w XV w.

Inaczej wygląda sytuacja w Dobrej, położonej na terenie województwa sieradzkiego. Wieś ta, od początku XVI w. miasteczko, została w latach 1419–1420 kupiona od dziedziców Cieni, przez Jana (†1447), piszącego się początkowo tylko z Grabia, a potem i z Dobrej, od 1437 r. kasztelana spicymirskiego. Jego to uznać można za potencjalnego budowniczego obronnego zespołu dworskiego, a jeśli tak, to wzniesienie takiego obiektu zaspokajało ambicje kasztelana posiadania prawdziwego zamku. Do dziś na skraju osiedla zachował się czytelny, otoczony fosą, kopiec podworski, którego powierzchnia została jednak po II wojnie światowej pokryta betonem, uniemożliwiającym jakiegokolwiek badania archeologiczne. Panuje jednak powszechna opinia identyfikująca ten obiekt z licznymi wzmiankami o fortyfikacji³⁵. Po raz pierwszy wzmiankowano ją w 1450 r. w podziale majątkowym, a potem w latach 1451 i 1456. Choć w XVI w. miasteczko wyszło z rąk Grabskich, kolejni posiadacze (Gruszczyńscy, Walewscy, Mączyńscy) także użytkowali ten dwór na kopcu, którego najobszerniejszy opis sporządzono w 1753 r.³⁶ Nie do końca jasna jest natomiast sprawa architektury kościoła

³³ A. Szymczakowa, *Szlachta...*, s. 63.

³⁴ Wyniki tych badań, przeprowadzonych na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. przez A. Horonziaka z Włocławka i autora tego tekstu, nie zostały opublikowane, a sprawozdanie z weryfikacji znajduje się w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków — Delegatury Służby Ochrony Zabytków we Włocławku.

³⁵ Zbrali je L. Kajzer i J. Augustyniak, *Wstęp do studiów...*, s. 92–94, oraz T. Nowak, J. Szymczak, *Obiekty obronne w Sieradzkim i Wieluńskim w świetle źródeł pisanych (do końca XVI w.)*, [w:] *Między północą a południem. Sieradzkie i Wieluńskie w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. T.J. Horbacz, L. Kajzer, Sieradz 1993, s. 87.

³⁶ W części zawierającej opis drewnianej rezydencji na kopcu publikowali go L. Kajzer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów...*, s. 93–94.

w Dobrej, p.w. Narodzenia NMP, wzmiankowanego już w XV w., zapewne fundowanego przez Porajów. W wieku XVII, gdy kolatorami świątyni byli Walewscy, powstało przy nim bractwo, a potem kaplica Różańcowa³⁷. Do kościelnych fundacji Porajów zaliczyć też trzeba zaangażowanie kanonika gnieźnieńskiego i kruszwickiego Jaranda (†1491) w ufundowanie klasztoru w Warcie. Druga połowa XV i przełom XV/XVI w. to czas szybkiego rozprzestrzeniania się w Polsce domów bernardyńskich, co związane było z wizytą w 1453 r. w Krakowie Jana Kapistrana i założeniem w tymże roku w Krakowie pierwszego klasztoru, powstałego dzięki współdziałaniu króla i Zbigniewa Oleśnickiego³⁸. Klasztor w Warcie powstał z inicjatywy mieszczanina warckiego Świętosława Darmopycha, który ofiarował na ten cel plac, oraz właśnie Jaranda Brudzewskiego, ówczesnego dzierżawcy miasta, który wspomógł inicjatywę finansowo³⁹. Nie znamy sumy wyłożonej przez Jaranda na fundację warcką (był to po pierwszym, krakowskim, już dwunasty dom bernardyński założony na ziemiach polskich)⁴⁰, ale wspomógł on także bernardyńską fundację Hińczy z Rogowa w Kole (1466) oraz królewską w Bydgoszczy⁴¹. Pierwotne zabudowania klasztorne były drewniane i uległy spaleni już w 1479 r., a po 1482, także przy pomocy Brudzewskich, ale już nie Jaranda a jego potomka Stanisława (który nie sprawował już żadnych urzędów, a zmarł około 1505 r.), rozpoczęto budowę, również ze środków mieszczan, murowanego kościoła i klasztoru, przy którym na początku XVII w. powstała kaplica św. Anny⁴². Interesujące są też działania omawianej rodziny w Stawie, wsi a potem miasteczku położonym na granicy Sieradzkiego i Kaliskiego. Początkowo była to własność klasztoru ołobockiego, potem Wieniawitów, z których pochodził miecznik sieradzki (w latach 1420–1421) Jan ze Stawu. Po śmierci Jana jego druga żona dostała, w 1422 r., od swego pasierba Rafała *castrum* i jest to najwcześniejsza informacja o obecności tu obronnego zespołu dworskiego. Jego zachowany do dziś relikw był przedmiotem badań terenowych, które wykazały, że założenie drewniane powstało około połowy XIV w. i było użytkowane do początku XVII w., kiedy to na starym kopcu swój murowany dwór wznosił (bezpośrednio po roku 1622) kasztelan międzyrzecki Hieronim Rozdrażewski⁴³. Brudzewscy, którzy osiedli na połowie Stawu w 1429 r. i długo nie mogli wykupić całej miejscowości wraz z fortyfikacją (dokonali tego ostatecznie dopiero w 1530 r.⁴⁴), nie zbudowali więc obronnego dworu na kopcu, ale długo go użytkowali, a może także w XVI w. przekształcili, jak wskazują wyniki badań terenowych. Obiekt drewniany wzmiankowany w latach 1429–1499 jako fortyfikację (ewentualnie dwór albo fortyfikację), zaś dwór murowany określano notorycznie jako „zamek na kopcu”⁴⁵. Obecny murowany kościół p.w. św. Mikołaja w Stawie, z wielobocznie zamkniętym prezbiterium i szerszym korpusem, powstał około 1520 r., a więc winien być łączony z Pomianami. P. Gryglewski, w ślad za starszą literaturą,

³⁷ P. Gryglewski, op. cit., s. 19 (nr 39, 40).

³⁸ M. Maciszewska, *Klasztor bernardyński w społeczeństwie polskim w latach 1453–1530*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, M. Pobóg-Lenartowicz, Opole–Wrocław 1996, s. 144.

³⁹ K. Wiliński, K. Bryński, *Dzieje miasta Warty*, Warszawa 1984, s. 30 i n. O społeczeństwie tego miasta obszernie A. Bartoszewicz, *Warta. Społeczeństwo miasta w II połowie XV i na początku XVI w.*, Warszawa 1996.

⁴⁰ M. Maciszewska, op. cit.; por. Z. Zyglewski, *Klasztorne fundacje możnowładztwa koronnego w okresie jagiellońskim. Zarys problematyki*, [w:] *Klasztor...*, s. 127 i n.

⁴¹ A. Szymczakowa, *Szlachta...*, s. 68–69.

⁴² P. Gryglewski, op. cit., s. 51 (nr 116 i 117.)

⁴³ J. Tomala, *Budownictwo obronne powiatu kaliskiego w XIV–XVIII wieku*, Poznań 1995, s. 134–136, gdzie głównie informacje o Brudzewskich i Brudzewie w Kaliskiem.

⁴⁴ A. Szymczakowa, *Szlachta...*, s. 72.

⁴⁵ L. Kajzer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów...*, s. 196–198; T. Nowak, J. Szymczak, *Obiekty obronne w Sieradzkim i Wieluńskim...*, s. 85; J. Tomala, *Budownictwo...*, s. 135.

budowę jego łączy z wojewodą łęczyckim (1512–1532) Janem Jarandem Brudzewskim⁴⁶. Tak więc na początku XVI w. w miejscowości tej powstał murowany kościół, a rodzina zamieszkiwała, w co prawda przejętej, ale używanej od dłuższego czasu fortalicji.

Trzecia miejscowość Pomianów, która wymaga omówienia, to leżący już na terenie Wielkopolski Brudzew. W tym prywatnym mieście Brudzewskich, lokowanym przed 1458 r., jedynym zabytkiem znanym ogólnie w literaturze jest murowany gotycki kościół, podobnie jak świątynia w Stawie noszący wezwanie św. Mikołaja. Wzniesiony on został (może raczej rozpoczęty?) około 1455 r., zapewne przez Mikołaja Jaranda (†1494), wojewodę sieradzkiego (od 1467 r.) i starostę brzeskiego. Jednakże najciekawszym obiektem są położone na północno-wschodnim krańcu miejscowości „fortyfikacje ziemne z XVII w. (?)”, jak odnotowano je w urzędowym spisie zabytków⁴⁷. W rzeczywistości jest to rzadkie na terenie Niżu Polskiego czterobastionowe, prostokątne założenie ziemne typu „palazzo in fortezza”. Obiekt jest jeszcze kompletnie nie rozpoznany i nigdy nie był przedmiotem badań terenowych, ale sądzić można, że powstał w drugiej ćwierci XVII w. z inicjatywy Piotra Łaszczka (?) lub Leszczyców — Radolińskich⁴⁸. Późna metryka obiektu wyklucza jego związek z Brudzewskimi, a nic nie wiemy o lokalizacji i charakterze, zapewne istniejącego w tej miejscowości, ich późnośredniowiecznego dworu. Natomiast w świetle niejasnych danych o rzekomym źródle ikonograficznym, dokumentującym istnienie w Brudzewie późnośredniowiecznego zamku (?), problem wymaga dalszych badań⁴⁹. W sumie nie ulega wątpliwości, że Grabscy — Brudzewscy, oprócz fortalicji w ich rodowych Grabiach na Kujawach, mieli na terenie zachodnich okrajów Sieradzkiego (oraz na pograniczu tego terenu z Wielkopolską) 3 miasteczka, stanowiące centra ich dużych kluczy majątkowych: Dobrą ze wzniesionym przez nich (i użytkowanym przez innych właścicieli aż do XVIII w.) dworem na kopcu, Staw z dworem na kopcu, zbudowanym jednak wcześniej przez Stawskich, oraz Brudzew, w którym charakter siedziby nie jest określony. W pierwszej z miejscowości wzniesli oni w XV w. kościół, może drewniany, w Stawie na początku XVI w. kościół murowany (restaurowany w XIX w. ale o czytelnych do dziś elementach późnogotyckich), a w Brudzewie także murowaną świątynię, zbudowaną w połowie XV w., która do dziś zachowała swój gotycki charakter. Listę tę dopełnia liczący się udział Jaranda z Brudzewa w ufundowaniu klasztoru bernardyńskiego w Warcie (a potem Stanisława w jego odbudowie po pożarze) oraz donacje tego pierwszego dla domów bernardyńskich w Kole i Bydgoszczy, nie licząc np. erygowania kaplic czy innych drobnych „dzieł pobożnych”. Rozdrobnieni Grabscy — Brudzewscy nie byli jednak w stanie, w odróżnieniu od Koniecpolskich, samodzielnie ufundować klasztoru, który w zamierzeniu stać się miał ich rodzinną nekropolią.

⁴⁶ P. Gryglewski, op. cit., s. 44–45 (nr 99 i 100).

⁴⁷ *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce. Województwo poznańskie i m. Poznań*, z. 12, w serii „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, red. M. Charytańska, seria A, t. VII, Warszawa 1972, s. 121; por. *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. V, z. 26: *Powiat turecki*, opr. M. Kwiczala, Warszawa 1959, s. 3.

⁴⁸ L. Kajzer, *Z badań nad „fortalicjami sarmackimi” w Wielkopolsce*, [w:] *Patientia et tempus. Księga jubileuszowa dedykowana doktorowi Marianowi Korneckiemu*, Kraków 1999, s. 87–94.

⁴⁹ Ostatnio wśród badaczy i regionalistów z Brudzewa pojawiła się informacja, że na jednym z późnorenesansowych obrazów kościelnych w Brudzewie (lub okolicy) zidentyfikowano przedstawienie późnośredniowiecznego zamku, który, jak wynika z relacji terenowej do zachowanego do dziś kościoła, miałby się znajdować właśnie na miejscu zajęтым obecnie przez nowożytnie założenie czterobastionowe. Sprawa jest wysoce frapująca, gdyż wiosną 2002 r. miałem okazję oglądać inny (?), ale uchodzący za autentyczny obraz, przywieziony przez jednego z miejscowych kolekcjonerów do Łodzi i rzeczywiście zawierający innymi przedstawienie późnośredniowiecznego zamku. Już w świetle pobieżnej analizy okazał się on być dziełem współczesnym. Wydaje się, że brudzewskie „palazzo in fortezza” powinno jak najszybciej stać się przedmiotem, choćby wstępnych, badań weryfikacyjnych, które powinny zidentyfikować relikty założenia zamkowego lub ewentualnie w ogóle wykluczyć jego obecność.

Trzecia rodzina wymagająca tu omówienia to Zarębowie z Kalinowej, leżącej na pograniczu Sieradzkiego i Kaliskiego. Miejscowość znana jest przede wszystkim z powstałego na początku XVII w. murowanego dworu, wzniesionego na dużej wyspie, opisywanego na początku XIX w. jako „starożytny pałac na kształt zamku, wałem i kanałem otoczony”⁵⁰. Obiekt ten, chyba fundacji siedzących w Kalinowej po Zarębach Łubieńskich, choć sprawa ta nie jest źródłowo potwierdzona, to „straszny dwór” z libretta do moniuszkowskiej opery. Został on poddany analizie przez Z. Białowicz-Krygierową, która stwierdziła, że w latach trzydziestych–czterdziestych XVII w. stryjowie przekazujący miejscowość Wojciechowi Janowi Łubieńskiemu oddali mu także *arx*, czyli chyba interesujący nas obiekt⁵¹. Już monografistka zwróciła uwagę na problem starszej niż opisany obiekt siedziby pańskiej, odrzucając możliwość pomieszczenia jej na wysepce dużego stawu, bezpośrednio na północny wschód od murowanego dworu⁵². Sprawy lokalizacji późnośredniowiecznej rezydencji nie rozstrzygnęli także L. Kajzer i J. Augustyniak, którzy postulowali archeologiczne przebadanie wysepki⁵³. Problem został wyjaśniony dopiero w trakcie weryfikacyjno-konserwatorskich prac archeologicznych przeprowadzonych w 1988 r.⁵⁴ Wykazały one, że na tej niewielkiej (średnicy około 36 m) wysepce miąższość późnośredniowiecznych poziomów kulturowych sięga 2 m, a warstwy obficie nasycone są zabytkami, które datować można na czas od przełomu wieku XIV i XV po wiek XVI. Tak więc dowodnie zidentyfikowano pozostałości fortalicji Zarębów w miejscowości, której pierwszym źródłowo poświadczonym właścicielem był Arkembold, notowany w latach 1346–1370⁵⁵. Weryfikacyjny charakter prac terenowych nie pozwala natomiast na dokładniejsze określenie formy ich obronnego dworu, a także czasu schyłku użytkowania wysepki. Zapewne nastąpiło to znacznie przed pierwszą połową XVII w., kiedy zbudowano murowany dwór, a od znajdującego się na północ od niego stawu z wysepką wykopano w kierunku południowym nawodnione kanały, określające granice nowej, dużej, czworobocznej wyspy dworskiej. A. Szymczakowa zgromadziła obfite dane dotyczące pobożnych donacji Zarębów z Kalinowej. I tak kasztelan sieradzki i wojewoda kaliski Jan Zaręba (†1481) dwukrotnie sprawiał obrazy do ołtarza św. Wawrzyńca (kult tego świętego był dla Zarębów bardzo ważny), a wcześniej jego dziad Marcin (†1438) fundował kościół i szpital św. Ducha w Grabowie (obecnie Grabowie nad Prosną), zapewne oddanym Zarębom za zasługi w wojnie z Władysławem Opolczykiem (1391–1396)⁵⁶. W Grabowie istniał zamek, może fundacji Kazimierza Wielkiego, albo co jest bardziej prawdopodobne Władysława Opolczyka, przekazany następnie, zasłużonemu dla królestwa, Zarębom⁵⁷. Nie możemy wszakże wykluczyć, że starsza fortalicja z drugiej połowy XIV w. była obiektem drewnianym, określanym jednak w źródłach jako zamek, a dopiero w XV w. zastąpiona została mu-

⁵⁰ Biblioteka Czartoryskich, Kraków, Teki Pstrokońskiego, rkp. 3304, II, f. 31.

⁵¹ Z. Białowicz-Krygierowa, *Dwór w Kalinowej*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. II, 1962, z. 1 (13), s. 7–19.

⁵² Tamże, s. 8, przypis 7.

⁵³ L. Kajzer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów...*, s. 116–118.

⁵⁴ M. Głosek, L. Kajzer, A. Wójcik, „Późnośredniowieczna siedziba obronna rodu Zarębów w Kalinowej, gm. Błaszki, woj. sieradzkie w świetle badań weryfikacyjnych przeprowadzonych w 1988 roku”, Łódź 1988, mpis w archiwum WKZ — SOZ w Sieradzu.

⁵⁵ A. Szymczakowa, *Szlachta...*, s. 86.

⁵⁶ Tamże, s. 86, 90, 89.

⁵⁷ J. Laberscheck, *Potencjał obronny ziemi wieluńskiej i fragmentów ziemi krakowskiej i sieradzkiej pod rządami księcia Władysława Opolczyka, 1370–1391*, [w:] *Między północą a południem...*, s. 129–143, obszernie omawiając ten teatr wojenny nie wypowiada się na temat początków zamku murowanego, traktując go generalnie jako „książęcy”. Podobnie sprawy genezy zamku nie rozstrzygają L. Kajzer, S. Kołodziejki, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001, s. 196.

rowanym zamkiem, powstałym właśnie z inicjatywy Zarębów. Jako bardziej prawdopodobną traktuję jednak pierwszą możliwość interpretacyjną. Nie mogąc rozstrzygnąć bez solidnych badań terenowych kwestii fundacji zamku w Grabowie, sądzić należy, że ich najważniejszą fundacją murowaną był kościół, p.w. św. Marii Magdaleny, w rodzinnej Kalinowej. Bryła tej, położonej na południowy wschód od omawianych już dworów, ceglanej świątyni, z wyodrębnionym trójbocznie zamkniętym prezbiterium i szerszą prostokątną nawą, oraz zakrystią i skarbcem, mimo późniejszych przekształceń zachowała swój gotycki charakter. Fundacji murowanej świątyni dokonał w 1465 r. Jan Zaręba, który powołał także do życia kolegium mansonarskie, zatwierdzone w 1468 r.⁵⁸ Niestety w świątyni tej nie zachowała się brązowa (12 elementowa) płyta nagrobna fundatora, którą chyba można by porównywać z omówionym już, nieco tylko wcześniejszym nagrobkiem trzech Koniecpolskich. Problem ten jest szczególnie interesujący także ze względu na bliskie relacje rodzinne i majątkowe Zarębów z Kalinowej ze scharakteryzowanymi już Pobogami Koniecpolskimi. Odnotowania wymaga np. wspomnienie przez Jana Zarębę paulińskiej fundacji klasztornej Koniecpolskich w Wielgomłynach. Kupiwszy od nich w 1470 r. wsie Rusiec i Wołę Rusiecką, Jan Zaręba zobowiązał chłopów z tej ostatniej wsi do płacenia 4 grzywien czynszu do klasztoru w Wielgomłynach, zamiast do Wielunia⁵⁹. W sumie oprócz ewentualnych (a niczym dotychczas niepotwierdzonych) prac budowlanych przy zamku w Grabowie oraz zapewne drewnianego kościoła i szpitala św. Ducha tamże, aktywność budowlana Zarębów widoczna jest przede wszystkim w ceglanej świątyni i położonym obok niej drewnianym obronnym dworze na wyspie w rodowej Kalinowej. Miejsowość tę zaliczyć więc można do grupy badanych przez M. Kutznera wielkopolskich wsi i miasteczek, będącym centrami majątkowymi, w których wzniesiono nie tylko „kościół szlachecki”, ale i foralicję, w tym przypadku drewnianą⁶⁰. Do sprawy tej powrócę.

Na dziewiątym miejscu listy A. Szymczakowej znaleźli się Widawscy herbu Awdaniec, zaś na jedenastym Wężykowie Widawscy, czyli rodziny, do których kolejno należało miasteczko Widawa. Lokowane było ono w 1388 r. na prośbę jego właścicieli czyli braci: Mikołaja, Piotra, Michała i Jakuba, synów podkomorzego, a potem kasztelana sieradzkiego Jakuba z Błogiego (†1384)⁶¹. Podzielone na niewielkie części miasteczko wchodziło w skład skomplikowanych działów rodzinnych Widawskich, ale na przełomie XIV i XV w., gdy wymienieni bracia zaczęli się pisać z innych miejscowości (np. Puczniewa, Rogoźna, Dąbrowy), osobą, która przyczyniła się do rozbudowy klucza widawskiego, był cześnik, a potem sędzia sieradzki, Piotr (†1441)⁶². Choć literatura podaje najczęściej datę 1446 jako rok wzniesienia w mieście murowanego kościoła, P. Gryglewski fundację łączy już z 1440 r., co dopuszcza możliwość traktowania jej jako inicjatywy tegoż Piotra⁶³, kontynuowanej następnie przez jego synów. Sądzić wypada, że potem świątynię utrzymywali liczni Widawscy mający swe działy w mieście. Niestety obecnie całkowicie zmieniona bryła tego kościoła nie pozwala na rekonstrukcję stanu z XV w. a także poznanie późnośredniowiecznego wyposażenia świątyni. Także niejasny jest problem rezydencji Widawskich. Pierwsza znana mi wzmianka o dworze na kopcu pochodzi dopiero z 1610 r., później informacje takie powtarzają się w materiałach osiemnastowiecznych, a miejscowa nazwa „kopiec”, także na określenie folwarku, pojawia

⁵⁸ P. Gryglewski, op.cit., s. 23–24, nr 51.

⁵⁹ O relacjach z Koniecpolskimi por. A. Szymczakowa, *Szlachta...*, s. 106, 108 i n.

⁶⁰ M. Kutzner, *Wielkopolski kościół szlachecki u schyłku średniowiecza*, [w:] *Podług nieba...*, s. 105–116.

⁶¹ S.M. Zajączkowski, *Wielowioskowa własność szlachecka...*, s. 30–31.

⁶² A. Szymczakowa, *Szlachta...*, s. 246–251 i n.

⁶³ P. Gryglewski, op. cit., s. 52, gdzie informacja o wzniesieniu nawy (może prezbiterium — L.K.) w 1464 r., a konsekracji kościoła w 1476 r.

się jeszcze w XIX w. Obiekt już nie istnieje, nie był przedmiotem badań terenowych, a nawet są kłopoty z jego szczegółową lokalizacją⁶⁴. Ponieważ często czas wznoszenia „własnego” kościoła nie jest zbyt odległy od momentu fundowania obronnego dworu, domniemywać można, że jeszcze w XV w., może właśnie z inicjatywy Piotra, powstały oba interesujące nas obiekty. Rozrodzenie Widawskich, podział miasteczka na kilka działów i handlowe oraz rodzinne kontakty z sąsiadami, nie sprzyjały trwałości stanu posiadania Awdańców. Stąd też już w drugiej połowie XV w. poszczególne części miasta zaczęły przechodzić do innych właścicieli. W 1527 r. pół Widawy należało już do Piotra Wężyka, wkrótce potem całe stało się centrum majątku tej, wywodzącej się z Mazowsza, rodziny. Wielowioskowy majątek Wężyków Widawskich, którego centrum stała się Widawa (a także innych linii: Wężyków Osieńskich i Siedleckich) scharakteryzował S.M. Zajączkowski, a rodzinę A. Szymczakowa⁶⁵. Wężykowie w Sieradzkim wywodzili się z Woli Wężykowej (wcześniej Woli Grabickiej w parafii Grabno). W miejscowości tej do 1927 r. stał jeszcze wzniesiony przez Wężyków, chyba około połowy XVI w., dwór murowany, zbudowany na kopcu-wyspie i otoczony stawami. Niestety budynek ten został rozebrany i chociaż relikty jego murów są jeszcze do dziś widoczne, nie stał się przedmiotem badań terenowych. To, a także brak szerszych studiów historycznych, nie pozwala na dokładniejsze datowanie obiektu i określenie osoby jego fundatora⁶⁶. Odnotować także wypada, że jednym z Wężyków, urodzonych w wieku XVI, był Piotr, pisarz grodzki łęczycki, a potem łowczy sieradzki (1599–1614), brat arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Jana Wężyka (†1638), fundatora znanej kaplicy przy kolegiacie (obecnie katedrze) w Łowiczu. Ten ostatni w 1632 r. erygował kaplicę w Grabnie (wsi parafialnej koło Woli Wężykowej), przebudowywał zamek w Uniejowie nad Wartą, a więc pamiętał nie tylko o swej ziemi, ale i o rodzinie⁶⁷. Spore kłopoty mamy z innym odgałęzieniem Wężyków, którzy od Wojsławic nazywali się Wojsławskimi⁶⁸. W bliżej nie określonym czasie, ale zapewne około połowy XVI w., w Wojsławicach powstała murowana rezydencja obronna, o rozplanowaniu typowym dla późnośredniowiecznego zamku prywatnego (czworobok murów, dom mieszkalny i wieża przybramna o funkcji kaplicznej), ale niewielkich wymiarach (około 22 × 23 m), ulokowana na otoczonej stawem wyspie⁶⁹. Niestety nie znamy ani fundatora, ani dokładnej daty powstania tego niewielkiego, chyba najmniejszego na Niżu Polskim, zamku.

Tak więc inwestycje Awdańców Widawskich nawiązują do działań tych rodzin, które fundowały w centrum swej włości murowany kościół i równocześnie mieszkwały w drewnianym dworze obronnym. Natomiast Wężykowie, późniejsi właściciele Widawy, Woli Wężykowej i Wojsławic, to już rodziny, których budowlę łączyć można z cyklem tzw. rensansowych dworów murowanych, czyli zespołów dworskich z murowanym domem pańskim

⁶⁴ L. Kajzer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów...*, s. 212–213.

⁶⁵ S.M. Zajączkowski, *Majętność Wężyków w Sieradzkim od końca XIV do początków XVI w.*, [w:] *Personae — colligationes — facta*, red. J. Bienia, Toruń 1991, s. 172–184; A. Szymczakowa, *Szlachta...*, s. 308–329.

⁶⁶ L. Kajzer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów...*, s. 222–223.

⁶⁷ P. Gryglewski, op. cit., s. 23, nr 49; L. Krantz, *Zamek w Uniejowie*, Warszawa–Poznań 1980; J. Salm, *Zabytki Uniejowa. Urbanistyka i architektura*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Łódź–Uniejów 1995, s. 432 i n.; por. K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. IX, Lipsk 1842, s. 286.

⁶⁸ W 1526 r. bracia Wężykowie podzielili się majątkiem tak, że Stanisław, Andrzej i Jan objęli Wolę Wężykową, Zamość, Grabicę i dział w Podulach Dolnych, Piotr i Hieronim dostali Wojsławice i Wolę Wojsławską, a Stanisław sprzedał swoje części Andrzejowi i Janowi, por. A. Szymczakowa, *Szlachta...*, s. 328.

⁶⁹ J. Augustyniak, *Szesnastowieczny zameczek w Wojsławicach w świetle badań wykopaliskowych*, [w:] *Między północą a południem...*, s. 279–301; L. Kajzer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów...*, s. 215–216; L. Kajzer, *Z badań nad zespołem dworskim w Wojsławicach koło Zduńskiej Woli*, [w:] *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe*, t. VI, Kielce 2002, s. 73–90.

o najpopularniejszej dla tego czasu formie kamienicy, a także ze schyłkowym etapem powstawania późnośredniowiecznych zamków prywatnych.

Omówienie inwestycji poszczególnych rodzin zakończę przedstawieniem przedsięwzięć Bąków herbu Zadora z Bąkowej Góry. Posiadłości ich w wieku XV omówiła A. Szymczakowa, a murowany dwór M. Głosek⁷⁰. Badania terenowe, a także znajomość dziejów rodziny wskazują, że obiekt ten zbudował albo podkomorzy sieradzki i kasztelan rozpierski, dworzanin i dyplomata Zbigniew Bąk starszy (†1433), albo co też prawdopodobne, jego syn — kasztelan małogoski i potem rozpierski, Zbigniew młodszy (†1469). W pracy z 1986 r. (a więc jeszcze przez badaniami M. Głoska i A. Szymczakowej) popełniony został błąd, identyfikujący wzmiankę z roku 1425 o kamienicy (*lapidea*), wycenionej na 300 grzywien, właśnie z Bąkową Górą⁷¹. W rzeczywistości ten murowany dwór stał prawdopodobnie w Kaszewicach koło Bełchatowa, wsi kupionej pomiędzy 1418 a 1420 r. przez Zbigniewa od Mikołaja Tłuka Strykowskiego, i taką interpretację A. Szymczakowej uważam za najbardziej prawdopodobną. W roku 1489, przy okazji podziału dóbr w Bąkowej Górze, odnotowano tam obecność: dworu starego, dworu większego i fortalicii *seu turris*. Być może ten ostatni budynek identyfikować należy z zachowanym do dziś w stanie otwartej ruiny dworem. Bardzo prawdopodobne jednak, że nie był to dwór, ale obiekt o formie wieży mieszkalnej, stanowiącej *pars pro toto* prawdziwego zamku⁷². Nie ulega natomiast wątpliwości, że przynajmniej Zbigniew Bąk młodszy mieszkał już w murowanej, może wieżowej, rezydencji. Niejasny jest za to problem datowania znajdującego się tam kościoła parafialnego, p.w. św. Trójcy, gruntownie przebudowanego w 1603 r. przez Małachowskich, kolejnych właścicieli wsi. Jednakże forma czytelnego tylko od strony zewnętrznej, trójbocznego i oskarpowanego prezbiterium, niedwuznacznie wskazuje, że jest to partia kościoła z okresu panowania stylistyki gotyckiej, zapewne z XV w. Także obecność przekątniowych przypór w obu ścianach korpusu nawowego sugeruje, iż składa się on z partii zachodniej — młodszej i wschodniej — starszej⁷³. Obserwacje te wskazują, że mamy tu do czynienia z małą gotycką świątynią, składającą się z prezbiterium i niewiele od niego szerszej, krótkiej nawy, której ściana zachodnia opięta była przekątniowo pomieszczonymi przyporami. Natomiast w wieku XVII nawa została przedłużona, a cały kościół gruntownie przekształcony. Znając spore możliwości finansowe Zbigniewa Bąka młodszego, jemu należałoby hipotetycznie przypisać fundację tego kościoła. Nie jest to jednak jedyna możliwość interpretacyjna, gdyż równie dobrze świątynię można by łączyć ze Zbigniewem starszym i z racji jego związków z dworem królewskim wezwanie św. Trójcy łączyć z kultem pary królewskiej dla tego patrocinium. Pamiętać też trzeba, że S. i S.M. Zajączkowski właśnie z Bąkową Górą wiązali osobę plebana Wita z Góry, wymienionego już w 1398 r.⁷⁴ A jeśli identyfikacja tych badaczy była prawidłowa, to kościół p.w. św. Trójcy powstać musiał w ostatnim dziesięcioleciu XIV w. lub jeszcze przed nim. Bez dodatkowych źródeł problemu tego nie można rozwiązać, pozostając przy najbardziej prawdopodobnym datowaniu kościoła w Bąkowej Górze na czas bezpośrednio przed rokiem 1398. Tak więc z działalnością fundacyjną obu Zbigniewów Bąków łączyć wypada zbudowanie we wsi, stanowią-

⁷⁰ A. Szymczakowa, *Dziedzice Bąkowej Góry w wieku XV*, „Rocznik Łódzki”, t. XL, 1993, s. 119–148; teżże, *Szlachta...*, s. 356–377; M. Głosek, *Dwór murowany w Bąkowej Górze*, Łódź 1998.

⁷¹ L. Kajzer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów...*, s. 57–59 i przypis 4.

⁷² Problem obecności w Bąkowej Górze zamku-potęznego kamiennego donżonu, nie zaś „dworu”, obszernie omówiłem w artykule: *Czy Zbigniew Bąk mieszkał w prawdziwym zamku?*, „Kw.HKM”, R. LI, 2003, nr 3–4, s. 337–354.

⁷³ Tak, jako dzieło w części pochodzące z XV w., interpretowano kościół już w KZS, t. II, s. 231.

⁷⁴ S. i S.M. Zajączkowski, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku*, cz. I (Abramowice — Mzurki), Łódź 1966, s. 9.

cej ich centrum majątkowe, murowanego kościoła i obronnego dworu — może zamku (?) określonego w 1489 r. jako „fortalicja czyli wieża”.

Późnośredniowieczną elitę Sieradzkiego i jej fundacje trudno porównywać np. z potęgą i działaniami inwestycyjnymi tzw. elity małopolskiej. Nie było tu rodzin i osób tak blisko i permanentnie związanych z tronem, wielkich majątków i zamków, takich jak warownie Leliwitów w Tarnowie i Melsztynie czy Toporów — Tęczyńskich w Tęczynie⁷⁵. Z drugiej jednak strony, szczególnie w czasach panowania trzech pierwszych Jagiellonów, Sieradzanie tacy jak Koniecpolscy, Zarębowie z Kalinowej czy Bąkowie robili na dworze królewskim duże kariery, wchodząc w skład otoczenia królewskiego, ciesząc się zaufaniem władców, i dzięki temu budując swą możnowładczą pozycję w skali kraju, a nie tylko regionu. Pozycja ta pozwalała także na podejmowanie szerszej zakrojonych działań inwestycyjnych. Sądzić można, że przedstawiciele elity sieradzkiej najbardziej liczyli się w państwie właśnie od schyłku XIV do początku XVI w. Potem największych z nich bardziej interesowały majątki ulokowane w innych regionach Polski, a większość rodzin nie nadążyła za przemianami społecznymi drugiej połowy wieku XVI, gdy wykształciła się nowa elita państwowa, już o charakterze magnackim. Najbogatsi Sieradzanie lokowali się wtedy początkowo na poziomie szlachty bogatej, a potem już coraz mniej średniozamożnej. Tak więc w gruncie rzeczy, tekst ten dotyczy nie tylko okresu największego znaczenia Ziemi Sieradzkiej wśród innych ziem i województw królestwa, ale także czasów największych możliwości politycznych i ekonomicznych jej elity. Głównymi przedmiotami zainteresowań, nie tylko przedstawicieli omawianych rodów Sieradzkiego, ale całej polskiej elity rycersko-szlacheckiej późnego średniowiecza, były szeroko pojęte: domy i świątynie. Te pierwsze to nie tylko standardowy dla owych czasów zespół drewnianych zabudowań gospodarskich i budynków mieszkalnych z najważniejszym „domem pańskim”, określane jako dwór, ale także siedziby o wyraźnie zaznaczonych programach obronnych czyli murowane zamki i różnego rodzaju fortalicje. Takim mianem (oprócz także spotykanego w źródłach słowa *castrum*) określali współcześni obronne zespoły dworskie. Natomiast świątynie to nie tylko „kościóły szlacheckie”, by użyć tu określenia M. Kutznera, czyli obiekty, z reguły parafialne, ulokowane w miejscowości stanowiącej ośrodek klucza majątkowego a zarazem miejsce stałego zamieszkiwania, ale także inne fundacje pobożne, przede wszystkim drewniane i murowane zespoły klasztorne, a także mniejsze donacje, jak mansjonarie, altarie oraz wyposażenie świątyń także w dzieła „artystyczne” czy w aparaty.

Podobnie jak w klasyfikacji A. Szymczakowej, także z przedstawionych powyżej wywodów wynika wyraźny prymat Koniecpolskich, zamieszkujących obronne dwory (drewniane i murowane), obok których lokowane były drewniane lub murowane kościoły, noszące frapujące i wieloznaczne wezwanie św. Trójcy. Najciekawszą ich fundacją, najlepiej określającą poziom możliwości i potrzeb zarazem, był klasztor pauliński w Wielgomłynach, składający się z murowanego kościoła, ozdobionego wystrojem wszelkie cechy świadomej heraldycznej propagandy rodowej, oraz z początkowo drewnianych zabudowań klasztornych. Fundacja ta miała być, w zamierzeniu fundatorów, rodową nekropolią, a o tej funkcji informują nie tylko liczne pochówki członków rodziny, które nie pozostawiły znanych śladów materialnych, ale przede wszystkim brązowa płyta z wyobrażeniem trzech zbrojnych rycerzy. Nagrobek ten pozwala zaliczyć Koniecpolskich do wąsko pojętej elity królestwa; płyty tego typu wykonywał norymberski warsztat Vischerów⁷⁶, ale także powstawały one w Lubece, w Krakowie, na Pomorzu.

⁷⁵ J. Kurtyka, *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999; A. Marciniak-Kajzer, *Fundacje architektoniczne małopolskich Leliwitów*, Łódź 2001.

⁷⁶ Por. J. Jarzewicz, A. Karłowska-Kamzowa, B. Trelińska, *Gotyckie spiżowe płyty nagrobne w Polsce. Studia o formie i treściach ideowych*, Poznań 1998, gdzie autorzy odnotowują 50 takich okazów (w tym Koniecpolskich, jako nr 42 na s. 67) oraz 49 zaginionych, nie znając jednak nagrobka z Kalinowej.

Druga rodzina, to Bąkowie lokujący się na 14 miejscu listy tej Autorki. Relatywnie niskie miejsce w tej klasyfikacji związane jest zapewne z tym, że okres ich koniunktury trwał stosunkowo krótko. Tylko dwaj przedstawiciele znajdowali się w wąsko pojętej elicie a jeden, nie omówiony tu Eryk (zwany Rozpierskim, bo był synem i bratem Zbigniewów, kasztelanów rozpierskich) był interesującym uczonym⁷⁷. Ponieważ po takich jak ten ostatni pozostaje tylko zamieszanie i książki, a nie budowle⁷⁸, wszystko co wzniesli Bąkowie odnieść wypada do obu Zbigniewów. Mimo niemożności rozdzielenia ich fundacji i szeregu wątpliwości co do ich charakteru, są to murowany kościół w Bąkowej Górze p.w. św. Trójcy i opisany dwór (a może raczej wieżowy zamek?), nazwany w 1489 r. foralicją albo wieżą. Wygaśnięcie linii Zbigniewa młodszego na dwóch córkach (Zuzannie i Małgorzacie) i rozpad majątku bąkowogórskiego nie pozwolił na kontynuowanie przez rodzinę interesująco rozpoczętej działalności.

Poziom niewiele odbiegający od wyżej omówionych rodzin osiągnęli Zarębowie z Kalinowej. Mieszkali co prawda w drewnianym obronnym dworze na wyspie, ale około połowy XV w. wzniesli w Kalinowej murowany kościół p.w. św. Marii Magdaleny. Choć Marcin z Kalinowej (wraz z Mikołajem z Michałowa, Janem z Tarnowa i Piotrem Szafrancem) świadcował na dokumencie królewskim z 25 marca 1431 r., w którym Jagiełło zatwierdził fundację kaplicy św. Trójcy, Wniebowzięcia NMP oraz św. Zofii w katedrze krakowskiej, dokonaną przez Sonkę⁷⁹, to wezwanie św. Trójcy nie pojawiło się w kościele budowanym z inicjatywy jego wnuka, Jana Zaręby. Może w połowie wieku unijna wymowa wezwania św. Trójcy nie była już w kręgu elit krakowskich tak aktualna, jak za czasów Władysława Jagiełły? A jeśli przyjąć taką interpretację, może chociaż orientacyjnie określałaby ona chronologię fundowania kościołów w Koniecpolu i Bąkowej Górze? W określeniu poziomu ich inwestycji pomaga informacja o nie zachowanej niestety płycie brązowej fundatora w kościele kalinowskim, zapewne nawiązującej do płyty wielgomłyńskiej i innych płyt spizowych.

Nieco inny charakter miały fundacje Pomianów Grabskich i Brudzewskich oraz Awdańców Widawskich i potem Wężyków. Pierwsza z rodzin była obficie rozrodzona. Jej przedstawiciele mieszkali w obronnych drewnianych zespołach dworskich i tylko w Brudzewie zachował się po nich ceglany „kościół szlachecki”, a już w XVI w. powstał w Stawie. Na uwagę zasługuje natomiast udział w ufundowaniu w 1467 r. drewnianego zespołu klasztoru bernardyńskiego w Warcie, potwierdzający aktualność wzorców propagowanych 14 lat wcześniej w Krakowie przez Jana Kapistrana. Także Awdańce z Widawy podjęli trud wybudowania murowanego kościoła, mieszkając w drewnianym zapewne dworze na kopcu. Ich następcy, Wężykowie, nie byli chyba w Widawie aktywni fundatorsko, a już z XVI wiekiem związane są: ich murowany dwór w rodzinnej Woli Wężykowej i wzniesiona przez Wężyków Wojślawskich w Wojślawicach obronna rezydencja, będąca, nie tyle jeśli chodzi o skalę budowlaną (powierzchnia tylko około 490 m²), ile o rozplanowanie przestrzenne, późną kreacją późnośredniowiecznego zamku prywatnego.

Przykład Wojślawic, może także Bąkowej Góry, stanowi dobry punkt wyjścia do zarysowania problematyki późnośredniowiecznych zamków prywatnych. Nieliczne z omówionych tu rodzin Sieradzkiego podjęły się chyba w wieku XV trudu wzniesienia murowanego zamku.

⁷⁷ W. Bukowski, *Eryk Rozpierski z Bąkowej Góry i Straszęcina, autor Tractatuli contra Cruciferos, regni Poloniae invasores*, [w:] *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. J. Bieniak, Poznań 1997, s. 171–184.

⁷⁸ W. Bukowski, op. cit., s. 181 sugeruje, że doktorat uzyskał on we Włoszech, a gdy umierał jako ekskomunikowany, poróżniony z rodziną i Kościołem, pozostała po nim biblioteka licząca 100 woluminów, tamże, s. 183; por. A. Szymczakowa, *Szlachta*..., s. 373–374.

⁷⁹ *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. VII, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, Kraków 1975, nr 2067, s. 317.

Pamiętając o tym, że w realiach polskich „dolna granica” pojęcia zamek jest postawiona dość nisko, sugerowałem kiedyś, że spotykane określenie „zamki rycerskie” ma charakter ogólny, gdyż należałoby raczej mówić o zamkach „elity feudalnej” czy wręcz „elity urzędniczej”, i tylko przedstawiciele tej nielicznej grupy możnych budowali zamki⁸⁰. O problemie tym, na marginesie analizy „kościółów szlacheckich”, pisał także M. Kutzner, podnosząc zagadnienie znacznych kosztów wzniesienia murowanego zamku⁸¹. Roli prognozy finansowej nie można nie doceniać, sądzę jednak, że bardziej liczyło się to, iż w świadomości ówczesnej elity zamieszkiwanie w drewnianym dworze na kopcu było zapewne równoznaczne (lub prawie równoznaczne) z posiadaniem „prawdziwego” murowanego zamku. Dodatkowo splendoru dostarczało użytkowanie zamków w dziedziawionych, czy trzymanyh innym sposobem, starostwach, jak obserwujemy to np. w przypadku Konicpolskich, a potem także, nie omówionych w tym tekście, Łaskich. Sąd ten mogą nieco zweryfikować nowe badania terenowe i nowe interpretacje znanych już obiektów (np. dworu czy donżonu w Bąkowej Górze). Nie ulega natomiast wątpliwości, że listę obecnie znanych zamków prywatnych Sieradzkiego tworzą: nie zachowany, ale traktowany w literaturze jako zbudowany w XIV w. (?) zamek w Majkowicach nad Pilicą, w Lutomierniu z XV w. oraz Bykach (trudnych do jednoznacznych interpretacji) i Wojsławicach, obu już z XVI wieku. Jest to więc z jednej strony lista krótka, z drugiej nie do końca odpowiada waloryzacji rodzin sieradzkieh opracowanej przez A. Szymczakową, z której wynikałoby, iż należy się spodziewać przede wszystkim zamków Konicpolskich, Grabskich, Zarębów, Gruszczyńskich, Niewieskich czy Łaskich, oraz innych rodzin, których przedstawiciele zasiadali na urzędach wojewodów i kasztelanów. Wypada więc postawić hipotezę, iż wzniesienie prywatnego zamku ograniczone było nie tylko progiem finansowym, ale przede wszystkim ambicjonalnym, czyli autentyczną potrzebą posiadania takiej właśnie siedziby. A ta nie do końca szła w parze ze statusem finansowym, sprawowanym urzędem i pozycją społeczną.

Wstępne spojrzenie na późnośredniowieczną elitę Sieradzkiego jako grupę fundatorską sugeruje, że inwestycje omawianych rodzin porównywać można do realiów stwierdzonych na terenie Wielkopolski przez M. Kutznera. Wydaje się też, że w tym kierunku prowadzić trzeba dalsze badania nad całym terytorium Centralnej Polski, choć jednym z warunków prowadzonej w prawidłowym kierunku intensyfikacji prac powinno być pełniejsze udostępnienie wyników studiów dotyczących zachodniej, czyli właściwej, Wielkopolski, stanowiącej odpowiednie tło porównawcze dla opisywanych tu zjawisk. Prace te, a także badania nad okresem wczesnonowożytnym, mam zamiar kontynuować.

Adres Autora:

Prof. dr hab. Leszek Kajzer

Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego

ul. Pomorska 96

91-402 Łódź

⁸⁰ L. Kajzer, *Budownictwo obronne na Niżu Polskim. Stan i potrzeby badań*, *Archaeologia Historica Polona*, t. 10, Toruń 2000, s. 63 i n.; tenże, *Wieża zamków Prowincji Wielkopolskiej*, tamże, t. 12, 2002, s. 67.

⁸¹ M. Kutzner, *Wielkopolski kościół szlachecki...*, s. 110 i n.

THE ELITE OF THE SIERADZ REGION AS FOUNDERS IN LATE MIDDLE AGES.
RESEARCH IN PROGRESS

The article is concerned with the historical region of Sieradz (between the 14th and 18th c. an administrative district), an area of over 9000 square kilometers, located to the south-west of the present city of Łódź. The term 'late Middle Ages', used in the title, has to be treated broadly, as the phenomena in question are evidenced mainly in the 15th and 16th c., with earlier foundations being scarce. The fifteenth-century nobility of the Sieradz region is described in a historical and genealogical monograph by Alicja Szymczak, published in 1998, collecting data on 14 most influential families referred to in sources as *magnifici et generosi*. The present article investigates the foundations of some families of the Sieradz elite delineated by Szymczak: the Koniecpolskis (the family that she ranks highest as regards the political influence, material standing and social status), the Grabskis and Brudzewskis (2), the Zarębas of Kalinowa (3), the Widawskis (9) and the Wężyks of Widawa and Wola Wężykowa (10), and the Zadoras of Bąkowa Góra (13).

The main points of interest in the study of those families' foundations were: [1] the character of the family residence, [2] the foundation of a parish church, whose patrons the family became, [3] the co-foundation of a monastery, often planned as a family necropolis, [4] smaller foundations, e.g. monuments or chapels.

Undoubtedly, the most interesting mercenary record is that of the Koniecpolski family. Although until the turn of the 16th century they lived in a wooden stronghold on a fortified hill, they not only erected a church in the centre of their estates, but also founded a monastery for eremites of St Paul's order (*Ordo Sancti Pauli Primi Eremitae*). The richly ornamented monastery church, intended as a family necropolis, shelters a fine bronze plate marking the grave of three Koniecpolskis. The family continued its activity in that area also in the 16th c., which saw its advancement from local to national elite.

The other families were less active. They usually lived in fortified wooden manors, and in the late 15th and early 16th c. erected brick churches in the villages and towns of their estates. Only the Brudzewskis co-founded the wooden monastery complex for the Franciscan order in Warta, and the Wężyks, probably in the mid 16th c., built a brick residence in Wojślawice. It was typical of late mediaeval castle-like residences (walls on a square plan, a storied dwelling house, a tower at the gate, housing a chapel), but it was very small.

An interesting case is that of the Zadoras of Bąkowa Wola, a family prospering only for two generations (Zbigniew the elder, and his son Zbigniew the younger (d. 1469)). They erected a brick church, but also a stone residence, which in older literature was described as 'a fortified manor', but it may as well have been a huge four-storey dwelling tower — a *donjon*, treated as a *pars pro toto* of a castle.

Summing up, the foundations of the Sieradz elite seem to have been typical and comparable to those evidenced in the other, western part of Great Poland. Comparative studies of those issues will be continued.

Translated by
Izabela Szymańska